

WIDOWISKO OBRZĘDOWE

Od kołyski aż po grób



„Od kotycki aż po grób” - Podróż w czasie przez obrzędy ziemi puławskiej

"Od kotycki aż po grób" to widowisko obrzędowe, które przenosi Nas w fascynujący świat tradycji i zwyczajów ziemi puławskiej z pierwszej połowy XX wieku! Jest to wyjątkowa opowieść o życiu dawnej wsi, przedstawiona w autentycznej gwarze lokalnej. Podczas przedstawienia zostaną zaprezentowane obrzędy towarzyszące najważniejszym momentom ludzkiego życia - od narodzin, przez zaślubiny, aż po ostatnie pożegnanie.

Widowisko składa się z odrębnych scen przedstawiających przełomowe wydarzenia w życiu człowieka oraz jego pracę, świętowanie i zabawę. Akcja rozgrywa się w minionym wieku w małej wiosce na ziemi puławskiej, w której kultywowana jest tradycja i zwyczaje ludowe.

Autorką scenariusza do spektaklu jest Elżbieta Wójtowicz - ceniona twórczyni ludowa, członkini Klubu Twórców Ludowych w Puławach i laureatka prestiżowej Nagrody im. Oskara Kolberga, która wspólnie z Renatą Siedlaczek - polonistką, doświadczoną instruktorką teatralną, aktualnie reżyserką w Teatrze Uniwersytetu Trzeciego Wieku - odpowiada także za reżyserię widowiska. Choreografię do spektaklu stworzyła Małgorzata Knap, instruktorka ZPiTP „Powiśle” im. Kazimierzy Walczak „Mamci”, a opracowaniem muzycznym zajęli się Andrzej Rotmański i Piotr Osiak - instruktorzy w Kapeli „Powiśle”.

W widowisku występują członkowie Zespołu Obrzędowego Klubu Twórców Ludowych w Puławach "Wrzeciono", dorośli, dzieci i młodzież z ZPiT "Powiśle" im. Kazimierzy Walczak „Mamci” oraz Kapela „Powiśle”.

Część 1. godz. 18.00-18.20

Narodziny i chrzest

Część 2. godz. 18.25-19.25

Wesele wiejskie

Część 3. godz. 19.30-20.00

Pożegnanie gospodarza



Widowisko obrzędowe "Od kołyski aż po grób" to monumentalne dzieło autorstwa Elżbiety Wójtowicz z Wólki Kątnej. Poetka, pisarka, spokrewniona z poetą ludowym Janem Pockiem, jest niewątpliwie osobą, dla której kultura i historia regionu, z którego pochodzi, jest bardzo bliska. Tekst spektaklu składa się z monologów, dialogów, ale przede wszystkim jest udokumentowaniem pieśni, przyspiewek oraz regionalnych obrzędów ludowych.

Autorka dokonała tytanicznej pracy etnograficznej, zbierając ogromną ilość obrzędów i zwyczajów związanych ze wszystkimi etapami życia ludzkiego "od kołyski, aż po grób". Niebываła wprost dokładność odwzorowania obyczajów dotyczących narodzin, chrzcin, zaręczyn, wesela, czy też pogrzebu są wręcz dokumentem. Widz ma wrażenie uczestnictwa w czymś niezwykłym, momentami czuje się, jakby podglądał przez dziurkę od klucza życie wiejskiej społeczności.

Osią spektaklu jest życie Jaśka - wiejskiego chłopaka, którego poznajemy w momencie narodzin i towarzyszymy mu we wszystkich istotnych momentach - chrzcinach, weselu, a na końcu w jego odejściu z tego świata. Obserwujemy wraz z głównym bohaterem jak ważne w życiu wsi jest poczucie wspólnoty, jak bardzo wieś się wspiera i uczestniczy w sąsiedzkich sprawach - od narodzin do śmierci. To poczucie wspólnoty bardzo silnie oddziałuje na widza, bo dziś coraz bardziej oddalamy się od siebie. Już chyba tylko na wsi ludzie potrafią tak rozmawiać, wspierać się i pomagać sobie nawzajem.

Na szczególną uwagę zasługuje scena Wesela, która z niebываłą wprost dokładnością i dbałością o szczegóły zachwyca kolorami, dźwiękami, a nawet zapachami wiejskich potraw. Jest to najbardziej dynamiczna, a zarazem najbogatsza scena całego przedstawienia. Radość, kolor i energia - to chyba najlepsze epitety opisujące to, co widz zobaczyć może na scenie. Przepiękne stroje Pary Młodej stanowią wartość muzealną. Są idealnym odwzorowaniem stroju ślubnego przedwojennej wsi. Niczym w Weselu Reymonta, Para Młoda przeżywa najpiękniejszy w swoim życiu moment, w którym cała wieś im towarzyszy tańcząc, śpiewając, jedząc i pijąc za ich zdrowie. Scenę rozpoczyna wejście Pana Młodego wraz ze swym orszakem pod dom Panny Młodej. Próbuje wkupić się w łaski pilnujących drzwi mężczyzn, czemu towarzyszą przyspiewki przy akompaniamencie akordeonisty. Całość tworzy niesamowite wrażenie realizmu i jest bardzo wzruszająca. Wejście Panny Młodej w przepięknym stroju ślubnym jest przystawką „wisienką na torcie". Scena błogostawieństwa jest zarazem wzruszająca - jak i radosna. Ta mieszanina skrajnych emocji będzie towarzyszyć już do końca przedstawienia. Ma się wrażenie, że rzeczywiście uczestniczymy w weselu i ma się wręcz ochotę dołączyć do zebranych na scenie aktorów. Kiedy barwny korowód gości

wędruje z Parą Młodą do Kościoła na zaślubiny, nie można oprzeć się wrażeniu, że Panna Młoda jest przestraszona całą sytuacją. Bo przecież nie wie, co ją czeka. Pana Młodego prawie nie zna, a od teraz będzie musiała spędzić z nim resztę życia. Potem dowiadujemy się, że we wsi jest Felek, chłopak który kocha Kasię i nie może pogodzić się z myślą, że utracił ją na zawsze. A przecież wiemy, że na wsiach nierzadko dziewczyny wydawano nie za tego, którego same wybrały. Jak będzie tym razem?

W scenie wesela udział wzięło ponad 30 aktorów, kapela ludowa oraz gromadka dzieci. Jest to najpiękniejsza scena całego widowiska, choć cała opowiedziana w widowisku historia jest bardzo wciągająca i piękna. Przeplatana śmiechem i łzami. Ktoś powie, że długa? Ale czy można krócej opowiedzieć o całym ludzkim życiu?

Widowisko obrzędowe nie mieści się w kanonie klasycznego teatru i nie tak należy je postrzegać. Tu chodzi o zupełnie inne wartości – o przekazanie prawdy wiejskiego świata, zabobonów, wierzeń, obrzędów i zwyczajów, które gdyby nie takie projekty jak ten odeszłyby w zapomnienie. A przecież to nasza kultura, nasza tożsamość, wspólne dobro tworzone od pokoleń, bez którego nie istnieje kultura narodowa.

Katarzyna Grudzień



PATRONI MEDIALNI



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2024

Na potrzeby tego spektaklu przygotowano audiodeskrypcję.